

## Mediacje „ostatniej szansy”



Nie doszło do strajku zapowiadanego przez pracowników chorzowskiego zakładu Alstom Konstal. Kilkunastogodzinne mediacje płacowe „ostatniej szansy”, prowadzone z zarządem firmy przez zakładową „Solidarność”, zakończyły się sukcesem związkowców.

### Knuli w Ministerstwie



Gdyby scenariusz wobec "Poręby" został zrealizowany, to byłoby to jednoznacznie z likwidacją odlewni, drastycznym zmniejszeniem pozostałych wydziałów i znaczną redukcją zatrudnienia. Dążenia "Rafametu" zmierzałyby do przejęcia znaku firmowego FUM, rynków zbytu i części parku maszynowego.

*Czytaj na stronie 4*

### W NUMERZE:

#### Minister już nie będzie rozmawiał



"Solidarność" nie bierze udziału w strajku. Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ "S" uczestniczył jednak w negocjacjach prowadzonych w Centrum Dialogu Społecznego. Zdaniem związkowców "S" propozycje OZZiP nie mogłyby wejść w życie, ponieważ uwzględniały tylko wybrane grupy zawodowe.

*Czytaj na stronie 5*

### Pracownicy chcą godnie zarabiać



- powiedziała dla TSD Wanda Stróżyk, przewodnicząca „S” w spółkach grupy „Fiata”.

Oczekujemy, że dyrekcja fabryki poważnie potraktuje problem wzrostu wynagrodzeń naszych pracowników. Zarobki te były przez wiele lat zaniechane, a przecież wszyscy dbaliśmy o jakość pracy. Każdego roku wzrasta wydajność, spółka osiąga bardzo dobre wyniki finansowe.

*Czytaj na stronie 5*

**KRÓTKO**

**11 lipca** (Warszawa) Prezydent RP podpisał ustawę o tworzeniu i działaniu wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. Oznacza to, że zgodę na budowę takiej placówki będzie musiała wydać Rada Gminy i Sejmik Wojewódzki. Ograniczenia dotkną także księgarń, salonów samochodowych i meblowych. Polska Rada Centrów Handlowych zapowiada zaskarżenie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego.

\*\*\*

**12 lipca** (Warszawa) Najwyższa Izba Kontroli zapowiedziała, że zwróci się do ministra pracy i polityki społecznej o rozważenie likwidacji statusu zakładu pracy chronionej. NIK negatywnie oceniła wykorzystywanie pomocy publicznej przez pracodawców, prowadzących takie zakłady pracy. Kontrola NIK została przeprowadzona w latach 2004-2006 (I półrocze) w 45 zakładach pracy chronionej, które otrzymały pomoc publiczną w łącznej wysokości 300 mln 432 tys. zł. Było to średnio 1.008 zł miesięcznie na jedną zatrudnioną osobę niepełnosprawną. Ponad połowę tych środków stanowiło dofinansowanie do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników.

\*\*\*

**13 lipca** (Wrocław) Prokurator zażądał 9 lat pozbawienia wolności dla byłego wicekomendanta miejskiego milicji za kierowanie pacyfikacją demonstracji solidarnościowej w stanie wojennym w Lubinie. Prokurator **Edward Zalewski** mówił, że oskarżony **Jan M.** godził się na to, że będą zabici. Z kolei pełnomocnik rodzin mecenas **Henryk Rossa** mówił o zachowaniu interweniujących wówczas funkcjonariuszy ZOMO i NOMO. Jego zdaniem, oddanie ponad tysiąca strzałów do niewinnych ludzi było wyrazem arogancji i brutalności funkcjonariuszy. Na ulicach Lubina 31 sierpnia 1982 roku od milicyjnych kul zginęli trzej mężczyźni - **Mieczysław Poźniak, Andrzej Trajkowski i Michał Adamowicz**. Oskarżony nie przyznaje się do winy.

\*\*\*

**15 lipca** (Warszawa) Zakończył się protest pracowników służby zdrowia przed kancelarią premiera. "Białe miasteczko" zostało zlikwidowane. Pielęgniarki przyznały, że akcja nie przyniosła spodziewanego przez nie rezultatu, ale nie czują się przegrane i zapowiadają inne formy protestu. Pikieta siedziby szefa rządu trwała od 19 czerwca. Pielęgniarki zostały w Warszawie po marszu pracowników ochrony zdrowia. Mówiły, że czekają na rozmowy z premierem **Jarosławem Kaczyńskim**, a potem na spełnienie postulatów w sprawie podwyżek. Likwidując "Białe miasteczko" zapowiedziały, że 19 września wrócą do Warszawy.

**LICZBA TYGODNIA...**

**3 mln...**

... złotych na podwyżki pensji dla lekarzy i pielęgniarek chce przekazać z budżetu miasta prezydent Mysłowic **Grzegorz Osyra**. Pieniądze na ten cel mają pochodzić ze sprzedaży miejskich gruntów. Na wiadomość, że w dwóch myślowickich szpitalach może dojść do ewakuacji pacjentów, Osyra przebrał urlop i rozpoczął negocjacje ze strajkującymi pracownikami. Obiecał przekazać 3 mln zł na dofinansowanie wypłat. Formalnie będzie to tylko pożyczka, bo pensje na dofinansowanie płaci rząd. Decyzję prezydenta musi jeszcze zaakceptować rada miasta, ale strajkujący są dobrej myśli. Na wieść o ugodzie z władzami Mysłowic 12 lekarzy przerwało głodówkę. Strajkujący obiecali, że po podpisaniu porozumienia z dyrekcjami szpitali poproszą ogólnopolski komitet strajkowy o złagodzenie protestu.

**NAPISANO**

**Zerwane negocjacje**

(Dziennik Zachodni, Piotr Sobierajski 12 lipca 2007 r.)

Coraz trudniejsza sytuacja panuje w Szpitalu Specjalistycznym im. Sz. Starkiewicza w Dąbrowie Górniczej, gdzie przestają pracować kolejne oddziały. Do strajku głodowego przylączyła się coraz więcej lekarzy i pielęgniarek, a ci, którzy nie mają już siły protestować są na L-4. We wtorek wydawało się, że konflikt zostanie zażegnany, bo protestujący i dyrekcja placówki zgodzili się na 40. procent podwyżki płac lekarzy i pielęgniarek. Wczoraj rano strona związkowa nie przystała jednak na tę propozycję, bo stwierdziła, że obwarowana została zapisami nie do przyjęcia. Dyrekcja chciała bowiem, by strajkujący zrzekli się prawa do wszelkich form protestu do końca 2010 roku. Oprócz tego nie byłoby brani pod uwagę w podziale dodatkowych funduszy z budżetu centralnego na podwyżki, jeśli nie przekroczyłyby one zagwarantowanych 40. procent.

- Uzgodniliśmy, że wracamy normalnie do pracy, ale nikt w czasie negocjacji nie mówił o takich warunkach. To oznaczałoby dla nas konieczność całkowitego zaniechania działalności związkowej. Nie mieliśmy wpływu na nic, co dzieje się w szpitalu(...). Była to tylko próba pozornego zakończenia sporu, a tymczasem coraz więcej głodujących mdleje i sytuacja jest bardzo zła - mówi **Ewa Boryka**, przewodnicząca OZZL w dąbrowskim szpitalu.

Konflikt narasta, a przy łóżkach chorych nie ma już kto czuwać. 15 pacjentów z neurologii zostało już przewiezionych na inne oddziały. Jak podkreślają protestujący, w każdej chwili podobny los może czekać chorych na jednym z oddziałów wewnętrznych, laryngologii, okulistyce oraz ginekologiczno-położniaczym.

Dyrekcja szpitala uważa jednak, że treść porozumienia nie była próbą zepchnięcia pracowników na margines. - Zapisy warunkujące wprowadzenie 40-procentowej podwyżki dla lekarzy i pielęgniarek nie są niczym nowym - podkreśla **Zbigniew Grzywnowicz**, dyrektor dąbrowskiego szpitala. - To jest powielenie zapisów z ubiegłego roku, kiedy też mieliśmy akcję strajkową. Godząc się na takie wysokie podniesienie płac podejmujemy ogromne ryzyko, bo nadal nie wiem, jakimi funduszami będę dysponował w przyszłym roku, a pieniądze te musiałbym i tak w budżecie znaleźć. Na nadwyżkę z NFOZ nie mamy co liczyć, bo dostaną ją tylko te placówki, które będą miały nadwykonanie, a w naszej sytuacji jest to niemożliwe. Jeśli rozwiązania systemowe dałyby lekarzom i pielęgniarkom na przykład 60-procentowe podwyżki, to oczywiście te dodatkowe 20 procent otrzymają. Takie warunki dałyby mi możliwość zmiany programu naprawczego, wdrażanego od 2002 roku, który pozwolił nam stać się szpitalem nie tylko nie przynoszącym strat, ale także przyjaznym pracownikom. Nie wiem, dlaczego akurat w naszym szpitalu konflikt wciąż narasta i druga strona nie godzi się na nasze propozycje, podczas gdy w kraju strajki są wygaszane. Na razie przetransportowanie pacjentów na inny oddział trudno nazwać ewakuacją. Sytuacja jest trudna, ale staramy się zapewnić wszystkim należytą opiekę.

Sytuacja w placówce wróciła do punktu wyjścia i negocjacje rozpoczęły się teraz od początku. Nikt nie był w stanie wyrokować, kiedy ponownie do nich dojdzie.

Przewodniczącemu Podzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” w „Nitro-Erg” Krupski Młyn

**Koledze Piotrowi Nowak**

wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

w imieniu Zarządu Terenowej Sekcji NSZZ „Solidarność” Powiatu Tarnogórskiego

składa

Przewodniczący Andrzej Bałchan

**CYTAT TYGODNIA**

*To, co tu przeżyłam, mogę porównać tylko do narodzin dziecka. Pewnie dlatego, że tu właśnie urodziła się wielka solidarność. Przykro, że kończy się to wszystko.*

Bogusława Koronowicz, pielęgniarka z Zielonej Góry, 15 lipca 2007 r.

**WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR**

**BT Tarnowskie Góry**

Od maja Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ "Solidarność" Starostwa Powiatowego prowadzi spór zbiorowy z pracodawcą. Podłożem sporu jest podwyżka wynagrodzeń dla wszystkich pracowników. Zakładowa "S" żąda realizacji postulatów uwzględniających wzrost płac, zarówno w 2007 roku, jak i w latach następnych. Domaga się podpisania porozumienia, które regulowałoby wynagrodzenia pracowników. Zdaniem związkowców, konieczne jest również uwzględnienie skutków podwyżki płac przy planowaniu budżetu Starostwa na kolejne lata.

Jednak kolejne negocjacje płacowe nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, dlatego też strona związkowa podjęła decyzję o podpisaniu 20 lipca protokołu rozbieżności i rozpoczęciu mediacji.

**BT Sosnowiec**

11 czerwca w Urzędzie Miejskim w Dąbrowie Górniczej z prezydentem miasta **Zbigniewem Podrazą** spotkali się przewodniczący Terenowej Sekcji Problemowej miasta Dąbrowa Górnicza **Zbigniew Piątek** i kierownik sosnowieckiego BT **Alicja Błaszczyk**.

W trakcie spotkania uzgodniono, że wszelkie materiały z Urzędu Miasta będą przesyłane na adres organi-

zacji związkowej w dąbrowskiej Koksowni. Związkowcy powiadomiani będą o terminach sesji Rady Miasta i posiedzeń miejskich komisji. Prezydent Podraza zobowiązał się odpowiedzieć w ciągu 2 tygodni na projekt porozumienia pomiędzy nim a TSP. Włodarz miasta otrzymał projekt w marcu. Teraz związkowcy ponownie skierowali go do prezydenta.

**BT Gliwice**

20 lipca związki zawodowe funkcjonujące w KWK "Budryk" S.A. organizują wśród załogi referendum dotyczące włączenia kopalni do Jastrzebskiej Spółki Węglowej S.A. Pracownicy obawiają się zagrożeń wynikających z połączenia.

- Nie jest jasna wypłata dojazdówki oraz wczasów pod gruszą na poziomie ostatnich lat. Niepewna jest również nasza podwyżka zapisana w porozumieniu z 20 marca br., która ma wejść w życie od 1 stycznia 2008r. Przed włączeniem kopalni do JSW, powinna również zostać uregulowana sprawa akcji pracowniczych. Czekamy na kolejne rozmowy z Zarządami obydwu Spółek - mówi przewodniczący zakładowej "S" **Andrzej Powała**.

Przed referendum w kopalni "Budryk" zorganizowane zostaną masówki.

W wieku 59 lat odszedł od nas Kolega

**ZDZISŁAW SOLARZ**

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Damel-u” w Dąbrowie Górniczej.

Uroczystości pogrzebowe odprawione zostały w kościele p.w. Chrystusa Króla, a wzięły w nich udział poczty sztandarowe Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”, Komisji Zakładowej NSZZ „S” „Damel” i Organizacji Miejskiej Emerytów i Rencistów NSZZ „S” z Czeladzi.

W ostatniej drodze ś.p. Zdzisława Solarza licznie uczestniczyli związkowcy z obszaru działania Biura Terenowego w Sosnowcu. Zdzisław pozostanie w naszej pamięci jako długoletni i profesjonalny działacz związkowy, ale przede wszystkim jako dobry, lojalny i wspaniały człowiek, na którego pomoc zawsze mogliśmy liczyć.

W imieniu pracowników sosnowieckiego Biura Terenowego oraz organizacji związkowych z naszego terenu składam Żonie i Rodzinie zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia.

Kierownik BT w Sosnowcu  
Alicja Błaszczyk

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

**Koledze Piotrowi Nowakowi**

Przewodniczącemu Podzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” w „Nitro-Erg” Krupski Młyn składają koleżanki i koledzy z Komisji.

# Mobbing, molestowanie i dyskryminacja w stosunkach zatrudnienia

**Śląsko-Dąbrowska „Solidarność” rozpoczęła realizację kolejnego projektu skierowanego na kształtowanie prawidłowych relacji międzyludzkich w stosunkach zatrudnienia.**

Podczas konferencji naukowej zorganizowanej na początku lipca o dyskryminacji, mobbingu i molestowaniu w miejscu pracy rozmawiali naukowcy, pracodawcy, związkowcy i przedstawiciele instytucji rynku zatrudnienia. Wśród prelegentów nie zabrakło takich autorytetów jak prof. dr hab. **Jan Wołtyła**, ks. prof. dr hab. **Remigiusz Sobański** i dr **Helena Szewczyk**. W ostatnim TŚD zapoznaliśmy czytelników z tematyką konferencji. W tym numerze prezentujemy fragmenty najciekawszych wystąpień.

**Prof. dr hab. Jan Wołtyła**  
- Słowo wstępne

(...)Prawidłowe relacje w stosunkach międzyludzkich powinny być przede wszystkim wyzwalane, wymuszane w ostateczności, kiedy już dochodzi do skrajnych naruszeń prawidłowych relacji.(...)

(...)Rodzi się jednak pytanie, czy mówimy o dyskryminacji, czy mówimy o godności? Powinniśmy pójść dalej i dyskutować o ochronie prawa pracownika do prywatności.(...)

(...)Trzeba więc mówić szeroko o ochronie praw i godności. I tutaj pojawia się kolejne pytanie: W jakim zakresie należy stosować te-



sty? Dzisiaj można w nich dokonać "striptizu psychologicznego" kandydata. Gdzie są granice? Czy dokumenty z takiego konkursu mogą być gdziekolwiek upowszechniane. Moim zdaniem nie. Tylko wówczas, gdy istnieje związek z wykonywaną pracą. Ale nie można wchodzić z butami w psychikę. I to jest właśnie problem ochrony prawa do prywatności. A ocena kondycji fizycznej pracownika. Kropla krwi osoby zatrudnionej może mieć dla pracodawcy kolosalne znaczenie, bo z niej - jak dowodzą genetycy - można ustalić cały kod genetyczny.(...)

(...)Kolejna bardzo kontrowersyjna kwestia to dyskryminacja pracowników ze względu na wiek. Taką dyskryminacją jest m.in.

ogłoszenie w prasie, że pracodawca poszukuje pracownika, który nie przekroczył 35 roku. Jesteśmy w przededniu wielu problemów prawnych, etycznych i moralnych.(...)

**Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański**

- **Dyskryminacja jako naruszenie godności człowieka**

(...)Godność przysługuje każdemu człowiekowi. Żaden człowiek nie jest rzeczą, przedmiotem. Wszyscy są równi w swoim człowieczeństwie i w tym właśnie tkwi istota godności każdego człowieka. Godność ta naruszona zostaje wówczas, gdy człowiek zostaje potraktowany jak przedmiot i wykorzystany jako środek, czy narzędzie



do jakich bądź celów. Człowiek nie ma ceny. Człowiek posiada godność. Ze względu na tę godność nie da się wymanewrować człowieka z kręgu ludzi, uznać go za podludzia, wyrzutka, czy za zakalę ludzkości.(...)

(...)Z godności wyprowadza się podstawowe prawa człowieka i uznano ją za bazę tych praw.(...)

(...)Prawo ma chronić godność, jako cechę człowieka. Prawo ma ją także promować, tyle że prawo jest w stanie chronić i promować te dobra, które w społeczeństwie żyją i funkcjonują. Są dobrami uznanymi przez zdecydowaną większość społeczeństwa, które uważa je za swoje wartości.(...)

**dr Helena Szewczyk**  
- **Molestowanie seksualne w miejscu pracy jako przejaw dyskryminacji**

(...)W świetle art. 183 K.p. za molestowanie przyjmuje się zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności albo poniżenie lub upokorzenie pracownika.

Za molestowanie seksualne, stanowiące zarazem dyskryminowanie ze względu na płeć, uważa się każde nieakceptowane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika. Celem takiego zachowania lub skutkiem jest naruszenie godności lub poniżenie albo upokorzenie pracownika. Na zachowanie to

mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy.(...)



(...)Ważnym sposobem zapobiegania molestowaniu seksualnemu może też być zawarcie w układzie zbiorowym pracy lub w akcie wewnątrzzakładowym np. regulaminie pracy odpowiednich postanowień dotyczących szczegółowych kwestii odnośnie środków ochronnych przed molestowaniem i molestowaniem seksualnym. W szczególności przepisy te powinny zawierać bezwzględne zobowiązanie podmiotu zatrudniającego do podjęcia wszelkich działań zmierzających do zapobiegania i zwalczania molestowania i molestowania seksualnego.(...)

**Jadwiga Piechocka**  
- **Mobbing i jego przejawy**

(...)Międzynarodowa Organizacja Pracy opracowała definicję mobbingu, określając to zjawisko jako agresywne zachowanie, które możemy określić jako mściwe, okrutne, złośliwe lub upokarzające usiłowanie zaszkodzenia jednostce lub grupie pracowników. Obejmuje ono sprzysięganie się lub mobbing przeciwko wybranemu pracownikowi, który staje się przedmiotem psychicznego dręczenia. Mobbing charakteryzuje się stałymi, negatywnymi uwagami lub krytyką, społecznym izolowaniem danej osoby, plotkowa-



niem lub rozprzestrzenianiem fałszywych informacji.(...)

(...)Ważnymi przyczynami społecznymi pojawienia się mobbingu są przede wszystkim recesja gospodarcza, wysokie bezrobocie, sytuacja na rynku pracy oraz brak poczucia stabilności zatrudnienia

spowodowany szczególną formą zatrudnienia (np. umowa na czas określony, umowa zlecenia lub o dzieło). Stałe poczucie zagrożenia utratą pracy połączone z małymi możliwościami zmiany miejsca zatrudnienia powodują, że osoba mobbowana godzi się na upokarzające traktowanie i wypełnianie wszelkich, nawet najbardziej uwłaczających poleceń przełożonego. Pracodawcy - mobberzy z premedytacją wykorzystują istnienie tych czynników w relacjach z pracownikami. Nie zapewniają odpowiednich warunków pracy, nie motywują, nie inwestują w pracowników.

Mobbingowi sprzyjają również rozwiązania prawne, chroniące trwałość zatrudnienia pracowników. Trudne zarówno z przyczyn formalnych, jak i ekonomicznych zwolnienie pracownika staje się przyczyną do stosowania wobec pracownika zaplanowanego terrorku psychicznego, mającego na celu skłonienie do rozwiązania stosunku pracy.

Mobbing często powoduje niechęć pracownika do pracy u danego pracodawcy, co skutkuje rozwiązaniem przez tego pracownika stosunku pracy. Długotrwałe działania mobbingowe mogą również spowodować załamanie psychiczne i niezdolność do dalszego wykonywania obowiązków pracowniczych. Daje to pracodawcy możliwość rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracownika i niewypłacenia mu ewentualnej odprawy.(...)

**Niewiele spraw w sądach**

Jak prawidłowo sporządzić pozew. Kto jest stroną w toczącym się postępowaniu. Kiedy należy zwrócić się do sądu pracy, a kiedy wytoczyć sprawę z powództwa cywilnego - to tylko niektóre kwestie poruszone podczas konferencji przez Sędzię Sądu

Okręgowego **Romana Sidelko**.

- Dla pracownika korzystniejsze jest dochodzenie swoich praw przed sądem pracy, a nie cywilnym - mówił sędzia Sidelko. - Procesy dotyczące mobbingu i odszkodowania najczęściej - z przyczyn psychologicznych - uruchamiane są dopiero po ustaniu stosunku zatrudnienia.

Sędzia podkreślił, że w sądach toczy się znikoma ilość spraw dotyczących mobbingu, molestowania, czy dyskryminacji. Wynika to nie tylko z obaw pracowników o utratę pracy, ale również z popełnianych przez nich błędów formalnych. Jednym z nich jest skierowanie pozwu do niewłaściwego sądu, ze względu na wartość sporu.

- Problem nie wykorzystania prawa jest problemem braku wiedzy, jak to prawo wdrożyć - dodał.



2007 — Europejski Rok Równych Szans dla Wszystkich

Według badań dyskryminacja nie pojawia się u pracodawców u których m.in.:

- występują precyzyjnie określone systemy ocen pracowników,
- systemy i zasady wynagradzania są jasne i sprawiedliwe,
- system awansowania jest jasno określony,
- ma miejsce swobodny przepływ informacji,
- występuje dbałość o zadowolenie i satysfakcję z pracy,
- kierownictwo szanuje godność osoby ludzkiej,
- osoby zajmujące stanowiska kierownicze cechuje duża kultura osobista i życzliwość,
- przełożeni posiadają umiejętności właściwego, konstruktywnego wyrażenia krytyki, jak również znają zasady odpowiedniego wyrażania pochwał.

Jego zdaniem, ważne jest także upowszechnianie wiedzy na temat



niewłaściwych relacji pracowniczych i informowanie, czym jest mobbing.

W swoim wystąpieniu sędzia Sidelko nawiązał do kosztów procesowych.

- Jest to sytuacja bardzo skomplikowana z punktu widzenia pracownika - dodał. Zwrócił się również do związków zawodowych, by podjęły kroki zmierzające do zmian regulacji prawnych w tym zakresie.

Kolejnym tematem poruszonym przez niego była rola związków zawodowych w sądowych procesach pracowniczych.

- "Solidarność" to jeden z nielicznych związków posiadających świetne wyszkolone kadry, które reprezentują pracowników - powiedział.

# Mediacje „ostatniej szansy”

**Sukcesem związkowców „Solidarności” zakończyły się mediacje „ostatniej szansy” w chorzowskim zakładzie Alstom Konstal, produkującym części dla przemysłu hutniczego.**

Zakładowa „Solidarność”, która od 14 maja prowadziła spór zbiorowy z pracodawcą, domagała się podwyżek wynagrodzeń zasadniczych dla wszystkich pracowników.

Mediacje prowadzone były w obliczu zapowiedzi przeprowadzenia w zakładzie akcji strajkowej, którą załoga zdecydowanie poparła w referendum.

Prowadzone od marca negocjacje płacowe z zarządem firmy nie przynosiły rezultatów. Z przeprowadzonej wcześniej przez związkowców ankiety wynikało, że zatrudnieni domagają się podwyżek płac w wys. 500-600 zł. Po wypośredkowaniu tej kwoty związkowcy „S” zażądali podwyżek dla wszystkich pracowników w wys. 300 zł. Natomiast pracodawca skłaniał się do podwyższenia załóżki pensji, ale tylko o ok. 100 zł.

- Po podpisaniu protokołu rozbieżności postanowiliśmy dalsze rozmowy prowadzić w obecności mediatora z listy krajowej. W trakcie pierwszych mediacji pracodawca nie przedstawił żadnych rozwiązań. Tłumaczył, że decyzję w sprawie podwyżek musi podjąć zarząd

główny Alstomu, którego siedziba znajduje się w Paryżu. Tylko pod namową pani mediator zgodziliśmy się uczestniczyć w jeszcze jednych rozmowach - informuje przewodnicząca zakładowej „S” **Karol Pluszczyk**.

Efektom kilkunastogodzinnych mediacji są m.in. podwyżki płac od 1 kwietnia o ok. 100 zł dla wszystkich pracowników. Ponadto, zatrudnieni w Alstomie otrzymają 750 zł premii wakacyjnej i 750 zł premii bożonarodzeniowej. W przy-

zarządu informacji na temat sytuacji płacowej w zakładzie, co jest jednoznaczne z łamaniem ustawy o związkach zawodowych oraz z naruszeniem Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Ten dokument zawiera zapis, że zarząd powinien informować związki o płacach w poszczególnych grupach pracowników. W trakcie trwania sporu związkowcy pisemnie poinformowali członków zarządu o rozszerzeniu go o punkt dotyczący nieprzezwyciężania przez pracodawcę



„Solidarność” oflagowała hale Alstomu

szłym roku pracownicy otrzymają cztery premie, które będą wypłacane w każdym kwartale. Wysokość dwóch premii wynosić będzie 375 zł, a dwóch pozostałych 400 zł.

Od dłuższego czasu organizacje związkowe funkcjonujące w Alstom Konstal nie otrzymywały od

ZUZP. Wówczas pismo zostało zignorowane.

- Teraz ustaliliśmy, że do 30 września określimy, jakie informacje dotyczące sytuacji płacowej w zakładzie chcielibyśmy otrzymywać i w jakich terminach - mówi **Karol Pluszczyk**.

*Beata Gajdziszewska*

## Tajne referendum

**Niezapowiedziany sondaż, nazwany szumnie referendum, przeprowadziła podczas spotkania z pracownikami dyrekcja Szpitala Chorób Płuc w Siewierzu.**

Zorganizowano go w głębokiej tajemnicy przed związkami zawodowymi, które nie zostały nawet poinformowane o zebraniu, mającym początkowo być tylko wspólnymi pieczęciami. Konspiracja zapewne wynikała z faktu, że „referendum” miało dotyczyć ewentualnej prywatyzacji szpitala. Podobno większość biorących udział była za.

- To jawne szykanowanie związków zawodowych i manipulacja - mówi **Małgorzata Grabowska**, przewodnicząca zawierciańskiej „Solidarności” Ochrony Zdrowia. - Kazano ludziom głosować, nie dając im szans na zapoznanie się z problemem. Nie dopuszczono do przedstawienia wszystkich możliwych rozwiązań organizacyjnych oraz wynikających z nich plusów i minusów.

Na spotkaniu nie zostali zaproszeni związkowcy, ale znalazł się na nim pan Eckert, przedstawiony jako eks-

pert prywatyzacyjny. Przed rokiem forsował on pomysł połączenia szpitali w Siewierzu i Tamowskich Górach, na co nie zgodził się ani strona związkowa, ani samorządy.

- Podczas wszelkich przekształceń własnościowych muszą być uwzględnione interesy załogi. To ludzie są ważni, a nie zyski nowych właścicieli - dodaje **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego

Śląsko-Dąbrowskiej „S” w Zawierciu. - Nigdy nie będzie zgody „Solidarności” na działania godzące w interesy pracownicze. I żadne manipulacje tu nie pomogą.

Siewierski szpital w ostatnich latach został mocno doinwestowany, m.in. wyremontowano część budynków oraz zakupiono nowe wyposażenie do laboratorium. Nie jest on też zadłużony. (zaw)

## 25 lat minęło

**Już w najbliższą sobotę 25-lecie świętować będzie Zakład Komunikacji Miejskiej w Zawierciu, choć w rzeczywistości ten jubileusz wypada na początku sierpnia.**

I pokrywa się z nieco zapomnianą - a w latach międzywojennych hucznie obchodzoną - rocznicą wyjazdu I kadrowej kompanii legionowej (tej, co to „na Moskale rusza”) z krakowskich Oleandrów. Jak wiadać zawierciańskie władze miejskie

są mocno przywiązane do PRL-owskich dat i nie zmienia tego nawet prezydent z PO.

- Datę wybrano fatalnie i niewielkim pocieszeniem jest, że niedzielę 22 lipca pozostawiono do świętowania policji - mówi **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej „S” w Zawierciu. - Jednak liczna i prężna w ZKM komisja „Solidarności” zadba, aby skojarzeń historycznych z datą święta było jak najmniej.

- Nie będzie słowa o planie 6-let-

# Knuli w Ministerstwie

**Na łamach TŚD opisywaliśmy kilkumiesięczną nagonkę na związkowców „Solidarności” Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Poręba” za podejmowane przez nich działania niewygodne dla prezesa spółki.**

Przewodnicząca zakładowej „S” **Mirosława Juńczyk i Zdzisław Kobiński** - członkowie rady nadzorczej z nadania załogi - wytykali prezesowi nieprawidłowości w zarządzaniu firmą, kreatywną księgowość i manipulację wynikami finansowymi. W przeciwieństwie do pracodawcy, szanse rozwoju FUM „Poręba” upatrywali m.in. w prężnym funkcjonowaniu zakładowej odlewni. Za to spotkały ich szykany i pomówienia.

W efekcie prowadzonej na nich nagonki i inicjowania antagonizmów w spółce, 10. pracowników wypisało się z „S”.

Prześladowani związkowcy o pomoc w rozwiązaniu sporu zwrócili się do parlamentarzystów oraz przedstawicieli krajowych i regionalnych struktur związkowych. Przedstawili również problem na posiedzeniu rady nadzorczej. Po zapoznaniu się z ich argumentami, które wskazywały, że prezes działa na szkodę firmy, rada zdecydowała o jego odwołaniu.

- Dopiero teraz wiemy, co było faktycznym powodem prześladowań - mówi **M. Juńczyk** - Z nieoficjalnych informacji dowiedzieliśmy się, że w Ministerstwie Skarbu, za plecami rady nadzorczej FUM „Poręba”, organizacji związkowych i załogi, opracowywano strategię przejęcia naszego zakładu przez Fabrykę Obrabiarek „Rafamet”. Przejęcie miało się odbyć poprzez połączenie obu konkurencyjnych firm. „S” była przeszkodą w realizacji tego planu, dlatego prezes chciał się nas pozbyć.

Związkowcy uznali, że te informacje należy zweryfikować w obecności przedstawicieli resortu. Do spotkania z nimi doszło na początku lipca w Warszawie. Uczestniczyli w

nim również posłowie z Zagłębia. Wcześniej **M. Juńczyk** pisemnie poinformowała Ministerstwo, o tym, że związkowcy „S” posiadają już wiedzę na temat planowanych działań wobec ich firmy. Treść pisma oburzyła podsekretarza Stanu „układającego” wraz z odwołanym prezesem



FUM „Poręba” i prezesem „Rafametu” połączenie obu zakładów oraz doprowadzenie do zmian w składzie rady nadzorczej FUM. Przebieg spotkania potwierdził jednak prawdziwość informacji posiadanych przez związkowców.

**M. Juńczyk** wskazuje, że gdyby scenariusz wobec „Poręby” został zrealizowany, to byłoby to jednoznaczne z likwidacją odlewni, drastycznym zmniejszeniem pozostałych wydziałów i znaczną redukcją zatrudnienia. Dążenia „Rafametu” zmierzałyby do przejęcia znaku firmowego FUM, rynków zbytu i części parku maszynowego.

Przeciwni połączeniu firm byli również związkowcy „S” z „Rafametu”, którzy argumentowali, że ich zakładu nie stać na przejęcie firmy, będącej w trudnej sytuacji ekonomicznej.

- Teraz wraz z nowym prezesem będziemy poszukiwać rozwiązań dla firmy w oparciu o m.in. odlewnię. Mamy zamówienia, a zatem „Poręba” ma szanse funkcjonowania na rynku, jeszcze przez co najmniej kilkanaście lat. *Beata Gajdziszewska*

Komisja Zakładowa NSZZ „S” FUM „Poręba” przekazuje serdecznie dziękuję za zaangażowanie w rozwiązanie sporu w zakładzie posłom RP: **Ewie Malik, Waldemarowi Anzelowi, Jędrzejowi Jędrzychowi, Grzegorzowi Janikowi** oraz senatorowi **Czesławowi Żelichowskiemu**.

Szczególne podziękowania należą się również przewodniczącemu Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ „S” **Kazimierzowi Grajczarkowi**, a także przewodniczącemu Regionalnego Sekretariatu Metalowców NSZZ „S” **Krzysztofowi Piętałowi** i przewodniczącemu Sekcji Regionalnej Metalowców NSZZ „S” **Mieczysławowi Pietruchowi**.

(zaw)

# Minister już nie będzie rozmawiał

- Nie mam już nic więcej do zaproponowania - tymi słowami minister zdrowia Zbigniew Religa zakończył rozmowy z pielęgniarkami. Porozumienia w służbie zdrowia na razie nie będzie. Kolejne negocjacje we wrześniu.

"Solidarność" nie bierze udziału w strajku. Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ "S" uczestniczył jednak w negocjacjach prowadzonych w Centrum Dialogu Społecznego. Zdaniem związkowców "S" propozycje OZZiP nie mogłyby wejść w życie, ponieważ uwzględniały tylko wybrane grupy zawodowe. Największe poruszenie wśród pozostałych związków zawodowych wywołała propozycja OZZPiP przyznania 80 proc. podwyżek pielęgniarkom i położnym oraz 20 proc. lekarzom.

- Ta propozycja była nie do przyjęcia, ani przez "Solidarność", ani nawet przez Forum Związkowe zrzeszające OZZ-PiP - mówiła przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "S" Ewa Fica podczas spotkania z przedstawicielami Komisji Zakładowych. Przewodnicząca podkreśliła, że Forum Związkowe, zrzeszające m.in. techników i ratowników medycznych poczuło się oszukane przez OZZ-PiP. Pielęgniarki i położne powieliły scenariusz przyjęty przez lekarzy - dodała.

Ewa Fica podkreśliła, że 9 lipca odbył się w Warszawie konwent Sekcji Ochrony Zdrowia, Rady Krajowej Sekcji Służby Zdrowia i przewodniczących SOZ. Przedstawiciele żadnej ze struktur działających w



"S" nie zgodzili się propozycje przedstawione przez OZZPiP dotyczące podziału środków z nadwyżki Narodowego Funduszu Zdrowia.

## Pominięto placówki

W trakcie konwentu omówiony został również projekt ustawy zmieniającej ustawę z 22 lipca 2006 r. o wynagrodzeniach w służbie zdrowia (wzrost o 30 proc.). Propozycje zawarte w tym projekcie są niekorzystne dla wielu ośrodków ochrony zdrowia. Pominięto m.in. niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, szpitale wojewódzkie, szpitale kliniczne, ratownictwo medyczne oraz pracowników medycznych zatrudnionych w domach pomocy społecznej i sanepidach.

- Projekt ustawy powołuje się na ustawę z 22 lipca, ale przecież w tej ustawie - dzięki inicjatywie "S" - znalazły się wszystkie placówki służby zdrowia, bez względu na status. Placówki, które mają prawo świadczenia usług ze środków publicznych - przypomniała Ewa Fica.

## Nie rozmawiali o zmianach systemowych

Bulwersujący jest fakt, że żadna ze strajkujących grup medycznych nie wskazała na konieczność podjęcia rozmów nt. zmian systemowych w służbie zdrowia. Przewodnicząca RSOZ przypominała, że projekty takich zmian leżą w komisjach sejmowych od początku roku. Do tej pory nie trafiły pod obrady parlamentu.

Zaniechanie dyskusji o zmianach systemowych przyniesie m.in. - jak podkreśla Ewa Fica - przygotowywanie planu finansowego NFZ na 2008 r., według niekorzystnego algorytmu, który w dalszym ciągu obowiązuje. Dlatego zdaniem "S" o podwyżkach trzeba rozmawiać, ale bez zmian systemowych uzdrowienie polskiej służby zdrowia jest niemożliwe.

Agnieszka Konieczny

## Nowy przewodniczący w akcji

Jacek Szarek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Pogotowia Ratunkowego NSZZ „Solidarność” został szefem Krajowej Sekcji Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego.

Wkrótce po objęciu nowej funkcji podjął działania zmierzające do zagwarantowania pracownikom pogotowia emerytur pomostowych. W tym celu reprezentacja KSPR spotkała się w War-

szawie z ministrem zdrowia ds. ratownictwa medycznego, który po wysłuchaniu argumentacji strony związkowej, zgodził się, że wiek emerytalny zatrudnionych w pogotowiu powinien zostać obniżony.

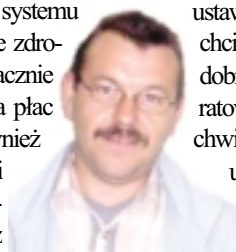
- Niedopuszczalne jest, by chorych ratowali sześćdziesięcioletni ludzie - przekonywali związkowcy.

Przedstawiciele KSPR przedstawili również uwagi na temat półrocznego funkcjonowania ustawy o ratownictwie.

### Co z podwyżkami dla ratowników?

Jacek Szarek, przewodniczący Krajowej Sekcji Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego:

W ustawie o zmianie systemu wynagrodzeń w służbie zdrowia nie zostało jednoznacznie zapisane, że podwyżka płac obejmować będzie również ratownictwo medyczne i dlatego zamierzamy negocjować ten zapis z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia. Autorzy dokumentu sugerowali się tym, że środki na potrzeby ratownictwa przeznaczane są z budżetu państwa i uznali, że nie ma możliwości, by



zapisy ustawy objęły również naszych pracowników. Dziwne, ponieważ w ustawie z 22 lipca 2006 r. zostaliśmy uwzględnieni. Wynika z tego, że jedna ustawa przeczy drugiej. Teraz nie chcielibyśmy, by powstał knot podobny do ustawy 203, dotyczący ratownictwa medycznego. W tej chwili mamy prawo sądzić, że z ustawy o podwyżkach zostaliśmy wyrugowani. Nie chcemy tracić naszych doświadczonych pracowników tylko dlatego, że mało zarabiają. Ratownictwo ma stabilną pozycję, wyrabia zysk z kontraktów, niemniej środki na jego funkcjonowanie muszą zostać zwiększone.

Ich zdaniem ten dokument należałoby "doszlifować". Wskazali, na problem włączania pogotowia ratunkowego do szpitali, które niejednokrotnie są zadłużone. Argumentowali, że placówki pogotowia funkcjonujące samodzielnie zwykle osiągają dodatni zysk

- Zwróciliśmy także uwagę, że pogotowie jest "poradnią na kółkach" wykonującą wszystkie zadania należące faktycznie do placówek Podstawowej Opieki Zdrowotnej. One w rezultacie otrzymują pieniądze za świadczone przez nas usługi medyczne. Tak dłużej być nie może, by specjalistyczne ambulanse były absorbowane do zadań, które powinna wykonywać POZ. Mi-

nister obiecał, że w tej sprawie przeprowadzi konsultacje z prezesem NFZ - relacjonuje Jacek Szarek.

W trakcie spotkania omówiono także zawarte w ustawie o ratownictwie kwestie związane z doksztalaniem ratowników medycznych. Wciąż problemem pozostaje, kto będzie płacił za te szkolenia. Ratowników medycznych, zarabiających średnio 1200-1400 zł brutto, niejednokrotnie nie stać na pokrywanie kosztów szkoleń i dlatego związkowcy, jak na razie bezskutecznie, próbowali wymóc na kierującym resortem, by wskazał innego płatnika ratowniczych kursów.

Beata Gajdziszewska

Z Wandą Stróżyk, przewodniczącą „Solidarności” w spółkach grupy „Fiata” rozmawia Agnieszka Konieczny.

## Pracownicy chcą godnie zarabiać

- *"Solidarność" tyskiej fabryki Fiata domaga się wzrostu minimalnej płacy o 100 proc. i podwyżek dla pozostałych pracowników nawet o 80 proc. To największe żądanie podwyżek w polskiej motoryzacji...*

100 proc. wydaje się dużo, ale trzeba się zastanowić od jakiej kwoty ma zostać policzone. Płaca gwarantowana w spółce Fiat Auto Poland jest niższa, niż 1400 zł brutto. Nie jest to dużo w porównaniu z innymi zakładami motoryzacyjnymi działającymi w Polsce, gdzie pracownik rozpoczynający pracę dostaje o 1000 zł więcej. Oczekujemy, że dyrekcja fabryki poważnie potraktuje problem wzrostu wynagrodzeń naszych pracowników. Zarobki te były przez wiele lat zaniebawiane, a przecież wszyscy dbaliśmy o jakość pracy. Każdego roku wzrasta wydajność, spółka osiąga bardzo dobre wyniki finansowe. Najwyższy czas, by pracownicy również je odczuli. Jeżeli zaczniemy domagać się podwyżek w wysokości 100, 200 zł - to przez wiele lat nie dojdziemy do godnych wynagrodzeń. Dlatego oczekujemy od dyrekcji rozpoczęcia negocjacji i przedstawienia strategicznego planu wzrostu wynagrodzeń. Mam nadzieję, że rozmowy odbędą się przy stole, ponieważ rozwiązania siłowe zawsze są ostatecznością i chcielibyśmy ich uniknąć.

- *Czy to oznacza, że negocjacje z zarządem spółki nie są prowadzone?*

W tej chwili w spółce nie ma dialogu, jest jedynie dyktat rządzących. Walka z "Solidarnością" trwa od

początku istnienia zakładu. Jednak wbrew niej Związek staje się coraz silniejszy. W marcu br. na oczach całej załogi szykanowano członków "Solidarności", ale po naszych protestach osoby należące do Związku przestały być dyskryminowane. Wszyscy mamy prawo do zrzesza-



nia się, a osoba nagabująca innych do wypisywania się ze Związku działa wbrew Konstytucji RP i łamie prawo. Jeżeli chodzi o negocjacje, to 12 lipca odbyło się wstępne spotkanie dyrekcji ze wszystkimi związkami zawodowymi działającymi w firmie. W ich trakcie omówiono sytuację spółki. Dyrekcja poinformowała również o przygotowaniu tablic, na których znajdują się bieżące informacje nt. wyników na linii produkcyjnej, m.in. o tempie linii i wielkości produkcji. Jest to spełnienie jednego z naszych postulatów. Uruchomione zostaną również przeszerogowania. W pierwszej kolejności brani będą pod uwagę ci pracownicy, którzy nigdy nie otrzymali podwy-

żek. To także jest spełnienie jednego z naszych postulatów postawionego jeszcze w 2005 r.

- *Wzrost wynagrodzeń to nie jedyny postulat "Solidarności"...*

Wystąpiliśmy o premię urlopową w wysokości 100 proc. średniej teoretycznej - bez nadgodzin - równą

dla wszystkich pracowników. W tej chwili premia ta zastępuje świadczenie z funduszu socjalnego, jednak działa wbrew jego zasadom. Największe świadczenie otrzymują bowiem pracownicy, którzy zarabiają najwięcej. Domagamy się również powrotu do płacy za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 150

proc. Część postulatów dotyczy poprawy warunków bhp.

- *Jak załoga zakładu zareagowała na zgłoszone przez "S" postulaty, jaka jest atmosfera w spółce?*

Żądania płacowe zostały z aprobatą przyjęte przez pracowników, którzy oczekują, że dyrekcja podejdzie do nich poważnie. Załoga uważa, że realizacja tych postulatów jest możliwa. Zdaje sobie oczywiście sprawę, że proces ten musi zostać rozłożony w czasie. Temat podwyżek musiał pojawić się właśnie teraz, ponieważ właśnie teraz omawiane są założenia budżetowe spółki na przyszły rok.

- *Dziękuję za rozmowę.*

Strona finansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

# O zdrowe dary ziemi

**Teraz, latem, owoce i warzywa smakują najlepiej. Coraz częściej zależy nam jednak, aby produkty rolne, trafiające na nasze talerze, były nie tylko smaczne, lecz również w pełni służyły naszemu zdrowiu. Czy wiemy jednak, jaka żywność jest najwartościwsza i zasługuje na miano ekologicznej?**

Szukając zdrowych produktów rolnych, coraz częściej interesujemy się, z jakiego regionu Polski je sprowadzono. Często sądzący naiwnie, że skoro trafiające na nasze stoły warzywa czy owoce pochodzą z terenów nie zanieczyszczonych, wszystko jest w porządku. Tymczasem nic bardziej błędnego. Produkty z rejonów nie tkniętych przez przemysł mogą być przecież naładowane taką porcją substancji chemicznych (pochodzących m.in. z nawożenia), że trudno je jeszcze nazwać ekologicznymi. Czy mamy zatem szansę, aby odżywiać się zdrowo?

Zapewne tak. Pomocą ma służyć ogólnopolska kampania informacyjna, która ruszyła w listopadzie 2006 r. Dotyczy ona rolnictwa ekologicznego i jego produktów, a skierowana jest do nas wszystkich - konsumentów ekologicznej żywności i jej producentów. Organizatorzy kampanii - Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Agencja Rynku Rolnego - chcą dostarczyć odbiorcom wiedzę na temat korzyści płynących z produkcji ekologicznej oraz zachęcić indywidualnych producentów, przetwórców i grupy producentów do przedstawiania się na ekologiczne metody produkcji.

## ŻYWNOSĆ EKOLOGICZNA

- tym terminem określa się żywność, której sposób wytwarzania jest zgodny z zasadami zawartymi w rozporządzeniu Rady EWG 2092/91 w sprawie produkcji ekologicznej produktów rolnych oraz znakowania produktów rolnych i środków spożywczych z późniejszymi zmianami i oznacza m. in. żywność produkowaną bez użycia nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin, przy zachowaniu żyzności gleby oraz różnorodności biologicznej. Potoczne określenie "żywność ekologiczna" często bywa używane błędnie z określeniem "zdrowa żywność". Jednakże podczas, gdy pierwsze z pojęć określa żywność certyfikowaną, drugie jest nazwą stworzoną dla celów marketingowych i sprzeczne z prawem.

Wiadomo od lat, że konsumenci w krajach UE poszukują produktów wysokiej jakości, za które gotowi są zapłacić więcej niż za wyroby wytwarzane metodami konwencjonalnymi. Tak coraz częściej dzieje się także w Polsce. Aby produkty cieszyły się popytem, muszą charakteryzować się dobrą jakością i być bezpieczne dla zdrowia.

## Żywność ekologiczna w Polsce

Polski rynek żywności ekologicznej jest obecnie szacowany na ok. 50 milionów euro. Żywność certyfikowaną kupuje już ok. 7 proc. polskich konsumentów, głównie w specjalistycznych sklepach oraz bezpośrednio u rolników.

Specjaliści podkreślają, że Polska ma wszelkie szanse, by stać się potentatem w produkcji ekologicznej żywności, a jednak... zdrowych produktów powstaje tu wciąż mniej, niż moglibyśmy sobie życzyć.

Powierzchnia polskich upraw ekologicznych rośnie dynamicznie, jednakże jej udział w całkowitej powierzchni rolnej jest wciąż niski. Jedną z przyczyn tej sytuacji jest fakt, że głównie z powodu braku informacji rolnicy i producenci nie dostrzegali dotychczas korzyści płynących z certyfikacji i oznakowania. Wiedza przetwórców i konsumentów na temat gwarantowanej jakości produktów chronionych przez logo również pozostawia wiele do życzenia. Fachowcy uważają jednak, że dzięki dalszemu rozwojowi rolnictwa ekologicznego wiele gospodarstw zdoła będzie nowe rynki zbytu i uzyska nowe źródła utrzymania. Upowszechnienie wiedzy na temat systemu ochrony produktów rolnictwa ekologicznego pozwoli producentom skorzystać z możliwości, jakie stwarza dorobek prawny Wspólnoty, a szczególnie umożliwi im chronienie oznakowanych wyrobów przed nieprawidłowym lub wprowadzającym w błąd znakowaniem. Istnieje także szansa, że w wyniku kampanii informacyjnej, skierowanej do konsumentów, będą oni podczas dokonywania zakupów w większym stopniu zwracać uwagę na jakość produktu, a nie tylko na jego cenę.

## Promocja zdrowych owoców i warzyw

Organizatorzy kampanii pragną, aby akcja uświadomiła konsumentom, dlaczego warto sięgać po produkty rolnictwa ekologicznego i co sprawia, że są one wyjątkowe, oraz co wpływa na ich niepowtarzalny smak i wygląd. Dzięki kampanii konsumenci mają okazję nauczyć się, jak odróżnić produkty rolnictwa ekologicznego od innych, często bardzo do nich podobnych, a

## ROLNICTWO EKOLOGICZNE

- to całościowy sposób gospodarowania, którego zasady zostały ujęte w rozporządzeniu Rady EWG 2092/91 (z późniejszymi zmianami) w sprawie produkcji ekologicznej produktów rolnych oraz znakowania produktów rolnych i środków spożywczych. Rolnictwo ekologiczne to między innymi:

- ochrona roślin bez użycia środków chemicznej ochrony roślin,
- nawożenie naturalne,
- metody chowu zwierząt zgodne z potrzebami gatunku,
- niestosowanie regulatorów wzrostu, syntetycznych środków konserwujących czy polepszaczy żywności itp.,
- dbałość o różnorodność biologiczną w przyrodzie i bogactwo krajobrazu.

ponadto dowiedzą się w jaki sposób gwarantowana jest jakość tych produktów.

W definicji rolnictwa ekologicznego przyjętej przez Komisję Kodeksu Żywnościowego Światowej Organizacji ds. Rolnictwa i Żywności oraz Światową Organizację Zdrowia na konferencji w Ottawie (15-18 kwietnia 1997 r.), podkreślono funkcje ekologiczne i ekonomiczne tego systemu gospodarowania. Rolnictwo ekologiczne jest całościowym systemem gospodarowania, wspierającym różnorodność biologiczną, cykle ekologiczne i biologiczną aktywność gleby.

## Uczyć, co zdrowe

Ambasadorem kampanii został **Grzegorz Russak**, doktor nauk rolniczych, lekarz weterynarii, znany z wielu programów telewizyjnych i publikacji poświęconych żywieniu. Z jego pomocą organizatorzy projektu chcą promować w polskim społeczeństwie zapotrzebowanie na produkty ekologiczne.

Trzyletnia kampania będzie skierowana do rolników, wytwórców produktów ekologicznych, do sprzedawców grup detalistów i gastronomików oraz do potencjalnych konsumentów żywności ekologicznej. Projekt ma za zadanie dostarczać informacje konsumentom i producentom na temat korzyści płynących z ekologicznego rolnictwa, zwłaszcza dla ochrony środowiska, a także edukować doradców i producentów w zakresie ekologicznych metod produkcji rolnej oraz zasad certyfikacji.

Kampania jest finansowana przez Unię Europejską i Rzeczpospolitą Polską. Na promocję żywności ekologicznej przeznaczono w

sumie 12 mln zł, w tym 6 mln zł z funduszy UE i 6 mln z budżetu krajowego.

## Od wiedzy do praktyki życia codziennego

Kampanię otwiera badanie stanu wiedzy na temat żywności i rolnictwa ekologicznego. Będzie ono obejmowało aspekty świadomości ekologicznej producentów i konsumentów żywności znajomość pojęć "rolnictwo ekologiczne" czy "żywność ekologiczna" oraz znajomość logo "Rolnictwo ekologiczne".

Dzięki specjalistycznym badaniom określone zostaną zainteresowania, motywacje oraz zwyczaje żywieniowe Polaków. Jednym z kluczowych elementów programu będzie przekazywanie rzetelnych i jasnych informacji dotyczących rolnictwa ekologicznego wszystkim zainteresowanym.

Opracowane zostaną specjalistyczne publikacje - broszury dla konsumentów zawierające informacje na temat produktów ekologicznych oraz porady i przepisy kulinarne z ich wykorzystaniem, broszury dla przetwórców oraz organizacji zrzeszających producentów i przetwórców żywności z in-

formacjami na temat rolnictwa ekologicznego, możliwości przekształcenia produkcji na ekologiczną, etykietowania produktów chronionym oznaczeniem Wspólnoty, broszury dla hurtowników dotyczące systemów kontroli i certyfikacji, a także poradniki dla rolników.

W ramach działań edukacyjnych w TVP, TVN i innych stacjach będą emitowane spoty TV adresowane do konsumentów oraz do producentów żywności. Również w radiu przewiduje się emisję krótkich audycji informacyjnych na temat rolnictwa ekologicznego i żywności ekologicznej. Ważną rolę w kampanii odgrywać będzie prasa. Promotorzy akcji zapowiadają, że w czasopismach opiniotwórczych, kobiecych, kulinarnych, branżowych, lokalnych i dziennikach pojawią się reklamy i artykuły promujące żywność ekologiczną i informujące, czym ona jest, tak abyśmy wybierając produkty rolne, mogli dokonać świadomego wyboru. Dostępny jest również internetowy serwis dla konsumentów: [www.rolnictwoekologiczne.org.pl](http://www.rolnictwoekologiczne.org.pl)

*Elżbieta Budzyńska*

## Groźne ścieki

**Powyżej piszemy o programie dotyczącym ekologicznej żywności, lecz, jak wykazały wydarzenia z naszego województwa często dzieje się tak, że programy są wspaniałe, a rzeczywistość mocno odstaje od ideału.**

Miejskie oczyszczalnie ścieków w woj. śląskim wciąż stanowią problem. Oczywiście, nie dla tych, którzy organizują wywóz nieczystości, bo dla nich to świetny interes, lecz mieszkańców, którzy muszą się borykać z niechcianym sąsiedztwem składowisk i wdychać wcale niearomatyczne zapachy.

Niedawno z cenną inicjatywą wyszli radni powiatu gliwickiego. Zaapelowali do wojewody śląskiego, aby polecił stworzenie rejestru gruntów, gdzie zrzucane są nieustabilizowane osady ściekowe. Rajcowie chcą też, aby służby sanitarne podległe wojewodzie prowadziły pełny monitoring produktów pozyskiwanych z miejsc, gdzie takie odpady trafiły. Wniosekodawcy zwrócili się również do

parlamentarzystów o wprowadzenie zakazu zrzucania osadów na terenach użytkowanych rolniczo.

W ostatnim czasie prasa lokalna często interweniowała w sprawie sytuowania oczyszczalni ścieków zbyt blisko domostw. Takie przypadki zdarzały się w Wodzisławiu Śląskim, Samowie, Zabrze oraz w podtoszańskim Płużniczcu.

W tej ostatniej miejscowości osady trafiały na pola obsadzone kukurydzą. Mieszkańcy porównywali fetor dochodzący z pól do smrodu padliny. Nad polami unosiły się roje much. Po interwencji mieszkańców UM w Toszku polecił pobranie próbek. Znalezione w nich liczne bakterie, m.in. salmonelli. Nie zdarzyłyby się to, gdyby osady opuszczające oczyszczalnię zostały w prawidłowy sposób unieszkodliwione.

Inicjatywa gliwiczian, by wreszcie ustabilizować gospodarke ściekami, tak aby wiadomo było, co trafia na pola uprawne w naszym województwie, jest więc z pewnością godna poparcia.

*(EB)*

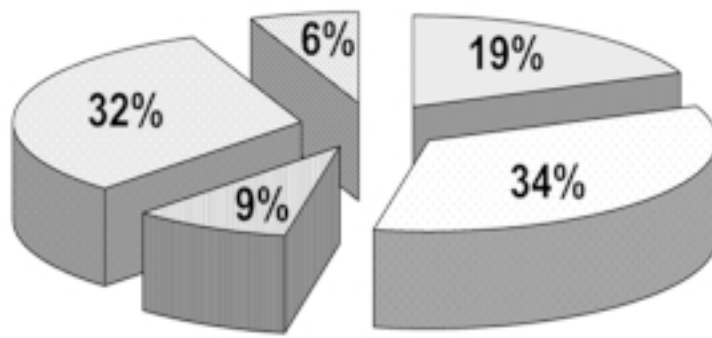
# Nasze wakacyjne plany

Blisko jedna trzecia internatów, którzy odwiedzili naszą stronę i wzięli udział w ankiecie nie ma żadnych wakacyjnych planów i spędzi urlop w domu.

Najmniej osób (6 proc.) nigdzie nie pojedzie, ponieważ w ogóle nie dostanie urlopu. Do rodziny i znajomych wybiera się 9 proc. internatów. Najwięcej ankietowanych (34 proc.) zamierza podziwiać piękno polskiej ziemi i spędzi wakacje w kraju, na wczasach lub pod namiotem. Tylko, co piąty internauta pojedzie za granicę.

Na stronie internetowej [www.solidarnosc-kat.pl](http://www.solidarnosc-kat.pl) tym razem pytamy o akcję CBA przeprowadzoną w ministerstwie rolnictwa.

## Tegoroczny urlop spędzisz:



- Podróżując po świecie, za granicą - (19%)
- W kraju - na wczasach, w pensjonacie, pod namiotem, itp. - (34%)
- U rodziny i znajomych w kraju - (9%)
- Nigdzie nie wyjeżdżam, zostaję w domu - (32%)
- Nie będę miał urlopu - (6%)

## Wzrosła liczba osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy

Rada Ochrony Pracy pozytywnie oceniła sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności PIP w 2006 r.

W przyjętym stanowisku z niepokojem odnotowała wzrost - w stosunku do 2005 r. - liczby osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy i ofiar wypadków śmiertelnych. Jedną z przyczyn tego wzrostu było zatrudnianie pracowników o mniejszym doświadczeniu i niższych kwalifikacjach, a więc podatniejszych na urazy i wypadki. ROP wskazała na celowość wzmocnienia działań prewencyjnych Inspekcji. Zwróciła uwagę na niepravidłowości z zakresu prawnej ochrony pracy, które świadczą o utrzymywaniu się nieuzasadnionego zjawiska minimalizowania kosztów pracy przez niektórych pracodawców. Przedmiotem wzmocnionych działań kontrolnych inspekcji był problem niewypłacania wynagrodzeń za pracę. Rada zaleciła PIP kontynuowanie kontroli w tej sferze, aby maksymalnie ograniczyć to zjawisko.

- Do efektów działań kontrolnych PIP w 2006 r. należą m.in.: potwierdzenie na piśmie umów o pracę dla blisko 13 tys. osób, wyegzekwowanie dla prawie 220 tys. osób wypłaty należności na ogólną kwotę 140 mln zł, zlikwidowanie bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia dla ok. 60 tys. pracowników - mówiła podczas zorganizowanej w Warszawie konferencji prasowej poświęconej działalności PIP, Główna Inspektor Pracy **Bożena Borys-Szopa**.

### Nacisk na przestrzeganie prawa

W najbliższych latach PiP zamierza położyć nacisk na egzekwowanie przestrzegania prawa pracy. Przede wszystkim w sferze wynagrodzeń za pracę i czasu pracy w zakładach, w których dochodzi do największej liczby wypadków. Skoncentruje się na konsekwentnym kontrolowaniu, nadzorze oraz stosowaniu wszystkich dostępnych środków oddziaływania na pracodawców, którzy uparczywie naruszają przepisy. Działania kontrolne będzie wspierała programami informa-

cyjno-edukacyjnymi, co - jak podkreśliła szefowa Inspekcji Pracy - wynika z nowej ustawy.

### Będą sprawdzać legalność zatrudnienia

Omawiając najważniejsze zmiany w ustawie o PIP, obowiązującej od 1 lipca, Bożena Borys-Szopa stwierdziła, że przede wszystkim poszerza ona krąg podmiotów kontrolowanych przez inspekcję o tzw. podmioty samozatrudniające się. Inspekcja zajmie się rów-



- Nowa ustawa o PiP wprowadziła zaostrenie kar wobec pracodawców uparczywie łamiących prawa pracownicze - poinformowali przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy i Rady Ochrony Pracy na konferencji prasowej poświęconej działalności PIP w 2006 r.

niez kontrolą legalności zatrudnienia. Okręgowe inspektoraty pracy przejmują z urzędów wojewódzkich grupę pracowników, którzy zajmowali się kontrolą legalności zatrudnienia. Po uzyskaniu uprawnień państwowych inspektorów pracy będą to czynić w ramach PIP. Do tego czasu obowiązki te pełnił już może kilkuset przeszkolonych w zakresie kontroli legalności zatrudnienia państwowych inspektorów pracy. Zaostrene zostają kary wobec pracodawców uparczywie łamiących prawa pracownicze. Ustawa nakłada ponadto na Inspekcję Pracy spore obowiązki w zakresie prewencji i promocji, dlatego przewidywane są zmiany w strukturze organizacyjnej PIP. Mają one na celu umożliwienie skutecznego realizowania ustawowych zadań w tej dziedzinie. Bożena Borys-Szopa podkreśliła, że zamiarem Inspekcji jest promowanie najlepszych przykładów dbałości o bezpieczeństwo i zdrowie pracowników. Służy temu m.in. organizowany od 14 lat konkurs "Pracodawca - organizator pracy bezpiecznej", który w roku bieżącym będzie miał szczególnie uroczystą oprawę i wysoką rangę, wzmocnioną honorowym patronatem prezydenta RP.

## Harmonogram szkoleń związkowych na II półrocze 2007 r.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" zaprasza na szkolenia związkowe. Koszty noclegu i wyżywienia na szkoleniach stacjonarnych pokrywa Zarząd Regionu. Komisje zakładowe pokrywają jedynie koszty materiałów w wys. 100 złotych od uczestnika. Opłatę należy przełać przed szkoleniem na konto: **NSZZ „Solidarność”, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego 40-286 Katowice, ul. Floriana 7**

**ING Bank Śląski nr. rach. 0310501214100000700010739** lub wpłacić w kasie Zarządu Regionu. Uczestnicy szkolenia są zobowiązani okazać dowód wpłaty na początku szkolenia. Można dokonać wpłaty również na miejscu za pokwitowaniem (KP).

Szkolenia odbywać się będą w Ośrodku Szkoleniowym "Kontakt" ul. Kopydło 28 w Wiśle, tel. 033 855-16-08 lub 033 855-16-38. Dojazd środkiem własnym (parking

strzeżony) lub PKP/PKS. Szkolenia rozpoczynają się o godz. 10<sup>00</sup>, w poniedziałek rozpoczynający turnus.

Zajęcia podczas szkoleń prowadzone są aktywnymi metodami nauczania przy wykorzystaniu urządzeń audiowizualnych. Zgłoszenia na szkolenia przyjmowane będą w sekretariacie ogólnym Zarządu Regionu pok. nr 219 tel. 032 353-84-25 w. 219, 419 fax. 032 253-78-00.

Nr. turn.	termin szkolenia	temat szkolenia	prowadzący
I	03 do 07 września	Ogólnozwiązkowe	Karasiński / Majewski
II	10 do 14 września	Wybrane elementy prawa pracy	Karasiński / Majewski
III	17 do 21 września	Skarbnicy KZ i Zakład. Kom/ Rew.	Karasiński / Majewski
IV	01 do 05 października	Negocjacje	Karasiński / Majewski
V	08 do 12 października	Wybrane elementy prawa pracy	Karasiński / Majewski
VI	05 do 09 listopada	Skarbnicy KZ i Zakład. Kom. Rew.	Karasiński / Majewski
VII	12 do 16 listopada	Ogólnozwiązkowe	Karasiński / Majewski
VIII	19 do 23 listopada	Wybrane elementy prawa pracy	Karasiński / Majewski
IX	26 do 30 listopada	Ogólnozwiązkowe	Karasiński / Majewski
X	03 do 07 grudnia	Układy zbiorowe pracy	Karasiński / Majewski
XI	10 do 14 grudnia	Skarbnicy KZ i Zakład. Kom. Rew.	Karasiński / Majewski

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; [www.solidarnosc-kat.pl](http://www.solidarnosc-kat.pl); e-mail: [region@solidarnosc-kat.pl](mailto:region@solidarnosc-kat.pl); tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: [prawne@solidarnosc-kat.pl](mailto:prawne@solidarnosc-kat.pl); Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: [zagraniczne@solidarnosc-kat.pl](mailto:zagraniczne@solidarnosc-kat.pl); Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: [organizator@solidarnosc-kat.pl](mailto:organizator@solidarnosc-kat.pl); Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; e-mail: [biuropracy@solidarnosc-kat.pl](mailto:biuropracy@solidarnosc-kat.pl); Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: [rewizyjna@solidarnosc-kat.pl](mailto:rewizyjna@solidarnosc-kat.pl);

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: [bytom@solidarnosc-kat.pl](mailto:bytom@solidarnosc-kat.pl); Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: [gliwice@solidarnosc-kat.pl](mailto:gliwice@solidarnosc-kat.pl); Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: [jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl](mailto:jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl); Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: [jaworzno@solidarnosc-kat.pl](mailto:jaworzno@solidarnosc-kat.pl); Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: [pszczyna@solidarnosc-kat.pl](mailto:pszczyna@solidarnosc-kat.pl); Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: [rybnik@solidarnosc-kat.pl](mailto:rybnik@solidarnosc-kat.pl); Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: [sosnowiec@solidarnosc-kat.pl](mailto:sosnowiec@solidarnosc-kat.pl); Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: [tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl](mailto:tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl); Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: [tychy@solidarnosc-kat.pl](mailto:tychy@solidarnosc-kat.pl); Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: [zabrze@solidarnosc-kat.pl](mailto:zabrze@solidarnosc-kat.pl); Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: [zawiercie@solidarnosc-kat.pl](mailto:zawiercie@solidarnosc-kat.pl);

